

Dyskusja panelowa pod poniższym hasłem, zorganizowana przez Instytut Badań Literackich PAN, odbyła się 28 października w Warszawie. Komplet materiałów zostanie opublikowany w kwartalniku *Nauka*. Zamieszczamy wystąpienie Prezesa Polskiej Akademii Umiejętności, nawiązujące do artykułu Profesora Stanisława Mossakowskiego w pierwszym numerze *PAUzy*, 1/2008. Oczekujemy na dalsze głosy w tej ważnej sprawie.

Humanistyka dla przyszłości. Potencjał – Szanse – Perspektywy

Zainspirowany świetnym tekstem Profesora Stanisława Mossakowskiego, chciałbym kontynuować dyskusję o miejscu i roli polskiej humanistyki.

Punktem wyjścia dla mnie jest dość oczywisty fakt, że dobra kondycja polskiej humanistyki jest istotnym fundamentem naszej narodowej tożsamości. Historia, język, literatura – nie ma przecież nic ważniejszego dla tej wielkiej sprawy. Sądzę, że w tym wszyscy jesteśmy zgodni. Stąd wyzwanie: jak to przekonanie wykorzystać dla wzmocnienia polskiej humanistyki i stworzenia jej perspektyw rozwoju?

Otóż wydaje mi się, że podstawowym warunkiem jest utworzenie specjalnego, wieloletniego rządowego programu rozwoju polskiej humanistyki, w który należy zaangażować Resorty Nauki, Edukacji Narodowej i Kultury. Konieczne jest bowiem, aby tę prawdziwie narodową sprawę wyłączyć z wahań koniunktury tak gospodarczej, jak i politycznej. Dlatego program winien być wieloletni i zatwierdzony przez Sejm i Senat Rzeczypospolitej. W dodatku winien dysponować na tyle dużymi środkami, aby w dziedzinie szeroko pojętej humanistyki można było finansować *wszystkie* projekty, które przedstawiają odpowiednią wartość merytoryczną. To ostatnie uważam za sprawę fundamentalną i w dodatku zupełnie realną. Jestem bowiem przekonany, że nasze Państwo jest w stanie udźwignąć ten ciężar, zwłaszcza, że wydatki w tym względzie będą tylko niewielkim ułamkiem kwot potrzebnych do rozwinięcia poważnych badań np. w dziedzinie technologii. Jest to więc po prostu kwestia tzw. woli politycznej, a stosunek do niej będzie dobitnym testem do jakiego stopnia patriotyczne deklaracje polityków mają jakies faktyczne przełożenie na rzeczywistość.

Dlaczego taki program jest konieczny? Bo – streszczając argumenty Profesora Mossakowskiego – trzeba w końcu wyjść z sytuacji permanentnego niedoboru środków i wynikającego stąd rozproszenia działań na projekty drobne i mało kosztowne. Po to, między innymi, aby zlikwidować koszmarnie zacofanie naszych bibliotek naukowych, aby wreszcie poważnie potraktować wielkie zadanie wydawania źródeł historycznych, aby móc na serio stymulować kompleksowe badania nad polskim językiem i literaturą (słowniki! wydania

krytyczne!), a także – dodam – aby uniknąć takich skandali, jak ostatnie kłopoty z finansowaniem *Polskiego Słownika Biograficznego*.

Jako pierwszy krok w tym kierunku, środowiska humanistyczne winny przeprowadzić możliwie dokładną wycenę, jakie środki są faktycznie potrzebne, aby ten cel urzeczywistnić. Następnie wielkim głosem należy domagać się realizacji takiego planu w imię najprawdziwszego i to pierwszoplanowego interesu narodowego. To naprawdę nie jest tylko wąski interes środowiska humanistów! Może powinienem dodać, że gdyby taka inicjatywa zyskała uznanie, Polska Akademia Umiejętności jest oczywiście gotowa ją wesprzeć.

To jednak tylko jedna strona medalu. Myślę, że równocześnie polscy humaniści winni podjąć poważny wysiłek, aby zademonstrować całemu środowisku naukowemu, a także społeczeństwu, że ich prace dotyczą spraw istotnych, że badania, które prowadzą, są na odpowiednim poziomie, że potrafią z nimi wyjść poza swoje hermetyczne środowisko.

Nie do mnie oczywiście należy udzielanie rad, jak to uzyskać. Nie miałbym zresztą na to śmiałości. Gdybym jednak miał wtrącić swoje trzy grosze, to powiem, że jednym z ważnych kroków w tym kierunku byłoby zwiększenie obecności polskiej humanistyki w międzynarodowym obiegu fachowej literatury. Oznacza to oczywiście istotne zwiększenie proporcji publikacji w językach kongresowych. Trzeba więc rozwinąć polskie czasopisma publikujące w językach obcych, trzeba umotywić badaczy, aby publikowali zagranicą, trzeba znaleźć środki na tłumaczenia itd.

Tak czy inaczej, bezwzględnie należy rozpocząć naprawdę szeroką debatę o kondycji polskich badań humanistycznych. I to na wszystkich szczeblach i we wszystkich środowiskach. Stan humanistyki w Polsce to bowiem zbyt poważna sprawa, aby zostawiać ją w rękach samych humanistów. I w tym wypadku możecie Państwo liczyć na zaangażowanie Polskiej Akademii Umiejętności. W każdym razie łamy *PAUzy* są szeroko otwarte.

ANDRZEJ BIAŁAS